WANDA LABUNSKI · 5801 GRAND · KANSAS CITY, MISSOURI

Tatula rocznica
April 5. 1962

Helusi droga, dziękuję za przesłany list taka i Twój druczkiem. Mam nadzieję że i lepiej czujesz, i cała Twoja gromadka. Czy hepatitis ci jeszcze dokuci? Smutno że już wkrótce odjeżdżacie, proszę nie zapominaj nas i pisz gdy możesz. Widocznie nie będziecie na alumny graduation jak mówiły

Mi kiedyś przez telefon? Z
bratem mówiłam przez telefon
i wtedy dowiedziałam się, że
wyjeżdża za parę tygodni i
że ty mi przyślesz jego list.
Tak się cieszę, że ma tak
interesującą pracę i że nadal
mu się to rozwija i rozwija.
Ja jestem zalewana robotą. Lekcji
b. dużo. Posyłam ci program,
który już mam na rozie, 5
niedziel z rzędu ćwiczyłam po
5 godzin. Musiałam wynająć
salę w konserwie, bo nie mieszczę
się w domu. Ale po recitalu
tydzień odpoczynku. Jan na zdaw.

WANDA LABUNSKI · 5801 GRAND · KANSAS CITY, MISSOURI

Parę tygodni temu musiałam dać nowe sufity w muzyczną i hall'u, to zmusiło do kompletnego czyszczenia domu. Jest teraz wszystko pięknie i czysto. Ale rejwach był i wymagało dobrego planowania. Zkorzystałam gdy Wik wyjeżdżał na parę koncertów w połowie marca. Wik jak zawsze pracuje, ćwiczy, uczy; ma jeszcze jeden program przed tym 14 maja (to ten 25 lat gdy pierwszy raz grał w Kansas City). Gra w pięknej nowej sali na

jakie 1000 osób. Pomyśleć o nas w ten dzień, będzie miło na duszy. – W tej chwili dzwoniłam do ciebie, ale nie zastałam was, z każe miło pogadałam, chciałam ci coś opowiedzieć, ale zadowolnij się piórem. – Na Xmas jedni drodzy przyjaciele podarowali nam świetne radio F.M. Mamy to w breakfeście i przy każdem jedzeniu zawsze słuchamy świetnej muzyki; wiele rzeczy, które wieki nie słyszeliśmy, nowe rzeczy etc. etc. Z uniesieniem łapiemy F.M. i co usłyszeliśmy: Uwertura z Halki! Poprostu oboje omdleliśmy z radości i wzruszenia. Sdy się skończyło ogłosili, że orkiestra

WANDA LABUNSKI · 3801 GRAND · KANSAS CITY, MISSOURI

Berlińskiego radia, ~~[illegible]~~ dyr. Mieczejewski! W ile pędę dzwoniłam do sklepu z płytami, oni dostali mi to prędko. Świetna płyta. Uwertura, mazur, tańce góralskie i najważniejsze arje. Śpiewają bajecznie soliści warszawskiej opery. Muzyka tak piękna i wzruszająca. Uciałam już dwie małe partje i grałam i Ślimaczyńcy. Nik poradzi grać wszystki z Hrabią i Strasznego dworu. Potem byliśmy na obiedzie u Schwiegerów i specjalę to słuchał Hans, dyrygował i

nik ma partytury, które Hans śledził

był zachwycony. A ja sobie mam
chwilę słucham i biorę ile mi
się podoba. Jedynie Mieroje-
wski trochę za wolno dyr.
Mazura i tańce. Ale pro-
bujcie się nie złościć. Teraz
kiedy w katalogu schowania
jest jeszcze więcej płyt Mo-
niuszki. Musiałam się z Wami
tem podzielić. No trzeba
kończyć.

Kochamy, całujemy
z całego serca

Wa i Wi